

W tym numerze:

Zbędne smutki
(str. 2.)

Szkolne obiady
(str. 2.)

Zmieniamy buty!
(str. 3.)

Smartfony – tak czy nie? (str. 3. I 4.)

Często ludzie, którzy są bogaci, nie potrafią cieszyć się z małych rzeczy. Muszą osiągnąć jakiś ogromny sukces, żeby poczuć satysfakcję.

Drobne pozytywy w naszym życiu

Nie rozróżniają tego, czy ktoś się do nich uśmiecha, czy jest wrogo nastawiony. Dla innych nawet mały gest, uśmiech na czyjeś twarzy może ucieszyć jego samego. Zazwyczaj osoby, które rzadko czerpią szczęście z życia, potrafią docenić więcej niż przeciętny człowiek. Przyznam jednak, że tacy ludzie bardziej się przejmują, są bardziej wrażliwi, przez to, że

zwracają uwagę na szczegóły. Czasami zauważają rzeczy, z których inni nie zdają sobie sprawy. I tu się pojawia problem. To dobrze, że zwrócą uwagę na drobiazg, ale gorzej, jeśli będą się niepotrzebnie przejmować. Wszystko ma swoje plusy i minusy, wady i zalety. Z wrażliwością jest różnie. Niektórzy sądzą, że jest niepotrzebna, a inni, że jest

wspaniałą cechą. Ja również jestem zdania, że bycie emocjonalnym pomaga, jednak w wielu sytuacjach przeszkadza. Nieraz ktoś powiedział mi coś niemiłego, coś co większości osób by nie uraziło. Nie chodzi mi o zwykłe "jesteś głupia" od przypadkowej osoby. Chodzi mi o niemiłe słowo wypowiedziane przez kogoś, kogo znasz przez długi czas. Niemiłe słowa

wypowiedziane przez przyjaciela albo osobę poznaną kilka lat temu bołą najbardziej. To zabrzmiało absurdalnie, ale ci, co najwięcej cierpieli, znają się więcej na życiu, szybciej wkraczają do świata dorosłych, i przede wszystkim dostrzegają te drobne, najdrobniejsze szczegóły, których być może nie dostrzegasz codziennie. Nie wiem, czy dalek

to czytasz, ale chcę żebyś to, co teraz powiem, wziął sobie do serca. Uważaj na słowa. Każdy odbierze je inaczej. Słowa mogą uderzyć kogoś o wiele mocniej niż pięść. Przez słowa czyjeś życie może się nagle zmienić. Mam rację? A może się mylę?

Amelia Spieć

Obiady szkolne, czyli...

Czy warto jeść na szkolnej stołówce?

Wiele osób je obiady na naszej szkolnej stołówce, jednak wielu również je krytykuje. W tym artykule opowiem o naszej szkolnej stołówce. Czasem uczniowie rozmawiają między sobą o tym, jak okropna jest szkolna stołówka, lecz czy zauważają oni pozytywne strony? Nie! W takim razie ktoś zapyta: "To jakie są te dobre strony?". Już o tym mówię. Na początek zacznijmy od sławnej ryby, (nie chodzi mi o łososia) która zawsze staje się ofiarą żartów. Wiele osób uważa ją za źle doprawioną, lecz moim

zdaniem to tylko stereotyp. W rzeczywistości ryba nigdy nie była niesmaczna, była zwykłą rybą. Jedni ją lubią, inni po prostu nie. Ostatnimi dniami stała się bardziej aromatyczna i mniej sucha, ale w końcu ryba to nie jedyne danie wchodzące w skład jadłospisu. Ostatnio od moich kolegów słyszę pozytywne rzeczy na temat dań podawanych w szkolnej kuchni. Między innymi wychwalane jest risotto warzywne, kopytka czy pierogi. Jestem pewny, że każdy lubi naleśniki

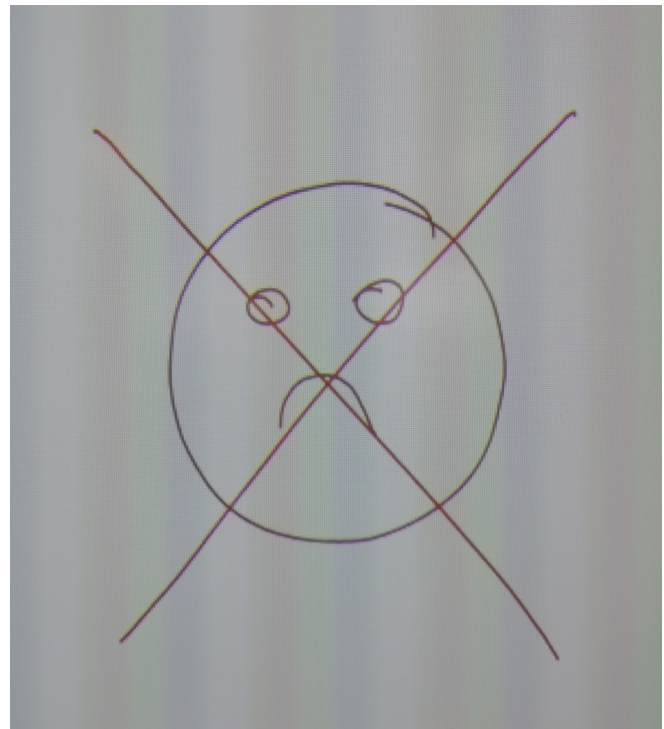
czy pizzę. Jeśli chodzi o wygląd stołówki, uważam że jedyne, co powinno się zmienić, to układ stolików. Brakuje mi też zorganizowanej kolejki do stołówki. I to by było na tyle. Moim zdaniem na stołówce można smacznie zjeść i polecam ją wszystkim, którzy nie są zapisani na obiady, ponieważ z pełnym żołądkiem lepiej się myśli.

Mikołaj Szajna



Smacznie na stołówce :)

JZ



Precz smutkom

JZ

Czy warto martwić się na zapas?

Zbędne smutki

Często mamy problemy. Zgubimy coś lub zniszczymy czyjaś albo naszą rzecz. Czasami smucimy się z powodu złych ocen, kłótni z kolegami. Kiedy napotkamy problem, martwimy się. To logiczne. Tylko po co martwić się na zapas? Wielokrotnie jest tak, że mamy wizję kłopotu, zamartwiamy się, a

w rzeczywistości wszystko jest dobrze. Oczywiście jeśli np. wiemy, że w szkole nie wolno używać telefonów, to nie znaczy, iż mamy się tym nie przejmować. Nie o to chodzi. Nie warto po prostu robić z igły widel. Efektem niepotrzebnych trosk są na przykład bóle głowy. Zmęczenie i stres

mogą przekładać się na naszą naukę. Natomiast gdy mamy zmartwienie, warto porozmawiać z mamą, tatą, rodzeństwem lub przyjacielem (przyjaciółką). Moim zdaniem zmartwienia na zapas są niepotrzebne.

Alicja Starzec

Dlaczego powinno się zmieniać buty?

Szanuj stopy!

Większość uczniów lekceważy zasady zmieniania obuwia. Co prawda latem nie jest to obowiązkowe, ale gdy jest śnieżnie i deszczowo powinno się zmienić buty. Mimo tego, że regulamin karze zmieniać obuwie, niektórzy uczniowie lekceważą to i noszą ciężkie kozaki. Kiedy wchodzimy

do szkoły w brudnymi i mokrymi butami, błocimy podłogę szkoły. W ten sposób robimy więcej pracy paniom sprzątającym w naszej szkole. Kiedy jest mokra podłoga, uczniowie i pracownicy szkoły mogą się poślizgnąć i niefortunnie upaść na podłogę. W taki sposób robimy niebezpieczeństwo dla siebie i innych osób. Pani dyrektor

zadbała, aby w naszej szkole powstały szafki. Są one po to, aby przechowywać tam buty jak i przybory szkolne. Naszym zdaniem każdy uczeń powinien zmieniać buty.

J.M., D.P.,



Czy zmieniłeś buty?

JZ

W dzisiejszych czasach mało kto potrafi obejść się bez telefonu, telewizora, tabletu czy komputera.

Świat bez elektroniki?

Niedługi czas temu w Olsztynie przeprowadzono eksperyment „Jak wygląda życie bez komórki”, aby dowiedzieć się, czy nastolatki potrafią obejść się bez telefonu. Polegał on na tym, iż 11 osób z 1B gimnazjum nr 12 w Olsztynie pozbawiono wszelkiego dostępu do smartfona na tydzień. Osoby biorące udział w projekcie na początku próbowały zastąpić komórkę

telewizją, ale bezskutecznie. W tym czasie zaczęły czytać, rozmawiać ze sobą, a zwłaszcza wykonywać swoje obowiązki domowe. Jedną z dziewczyn, która brała udział w eksperymencie, powiedziała, że pewnego dnia, kiedy mama zostawiła jej listę rzeczy do zrobienia, zrobiła wszystko, ale jednej ostatniej rzeczy zapomniała – nie wiedziała, co ma zrobić. Normalnie zadzwoniłaby

do mamy i spytała, ale tym razem nie mogła, więc spytała brata, który na szczęście pamiętał i mogła spełnić całą listę obowiązków. Niektórzy twierdzą, że już na końcu eksperymentu więcej czytali, szybciej chodzili spać, więcej rozmawiali. Uważam, że to był świetny pomysł taki eksperyment.

Zuzanna
Miroslawska

Bez smartfona?

OI

Dla nikogo smartfon nie jest już nowością. Znaczna większość społeczeństwa posiada już takie cacko. To urządzenie coraz częściej zastępuje nam tradycyjne odpowiedniki, a co najlepsze - wszystkie je zachowuje w jednym miejscu!

Smartfon - więcej niż tysiąc funkcji

Pierwszy smartfon powstał w 2007 roku i zapoczątkował rewolucję w produkcji telefonów. Od tamtej pory dzwonienie, SMSy i ewentualne robienie zdjęć stały się tylko podstawową funkcją takiego urządzenia. W miarę wzrostu sprzedaży nowych aparatów, zaczęły powstawać nowe aplikacje i programy, które stały się nieodłączną częścią naszego telefonu. Portale społecznościowe to główne medium, które wyparło tradycyjne SMSy czy MMSy. Dzięki nim w

bezproblemowy sposób skontaktujemy się z różnymi ludźmi, niezależnie od odległości, jaka nas dzieli. Pochwalimy się także naszymi doświadczeniami czy wspomnieniami - i wcale nie trzeba odwiedzać dwudziestu znajomych osobiście! Pozwala to na zaoszczędzenie czasu, jednak nie zapominajmy, że rozmowa w cztery oczy jest najważniejsza. Niewątpliwie bardzo ważną cechą smartfona jest wielofunkcyjność. Mam tu na myśli: budzik, notatnik, słownik, poczta. Wszystko elektroniczne. Wszystko

na jednym ekranie! Po wyłączeniu budzika możemy jeszcze w łóżku sporządzić plan dnia i odpisać na wiadomość. Nie musimy więc szukać różnych przedmiotów w domu, aby móc załatwić sprawę na bieżąco. Nasze urządzenie może nam posłużyć również za pomoc naukową. Dzięki dedykowanym do części przedmiotów szkolnych aplikacjom możemy ułatwić sobie pracę. Potrzebujecie tablicy Mendelejewy, obliczyć ułamki czy sprawdzić wydarzenia historyczne? Teraz nasze wszelkie wątpliwości

Nauka nigdy nie była tak łatwa. Coraz częściej zamienia się też papierowe przewodniki turystyczne na elektroniczne. Powstają oddzielne e-booki dla każdego miasta lub regionu. Nawet jeżeli trzeba za nie zapłacić, są znacznie

wygodniejsze w użyciu - w końcu nie musimy wozić książki na drugi koniec świata. Znajdziemy w nich też interaktywne mapy, a także skorzystamy z planeru trasy. Smartfony posiadają jeszcze niezliczoną ilość innych funkcji.

Użytkownicy na pewno znajdą coś, czego szukają. Nie jest powiedziane na wyrost, że wkrótce telefon posłuży nam do takich rzeczy, o których nawet nie mieliśmy pojęcia.

Miłosz
Kaczmarek



Magiczne jabłuszka

OI

STOPKA REDAKCYJNA

Numer zredagowali: Amelia Spieć, Zuzanna Mirosławska, Alicja Starzec, J. M., D. P., Miłosz Kaczmarek, Mikołaj Szajna

Zdjęcia: Aleksandra Ilnicka, Amelia Spieć, Justyna Zaryczańska

Redaktor naczelna: Justyna Zaryczańska